

Zbyt dobrze pamiętamy postępowanie Włoch w stosunku do powołanej Francji, do Grecji i sami również mamy s nimi nie jedno na piłku. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że opozycja przeciw reżimowi, który wpędził naród do wojny, jest silniejsza we Włoszech, niż w Niemczech i odpowiednio do tego musimy nastawić nasze postępowanie. Rzecz prosta, że niepodobna twierdzić, by skład rządu marszałka Badoglio był byz zarzutów i niejedną z osobistości, w nim uczestniczących może nasuwać liczne zastrzeżenia.- Charakterystyczne było wystąpienie w Nowym Jorku b. ministra spraw zagraniczych. Włoch przedfaszystowskich hr. Sforza. Oświadczył on, że aczkolwiek przyszła forma rządu musi być obrana przez sam naród, to narazie każdy Włoch dobrej woli winien wspomagać marszałka Badoglio w jego walce z Niemcami. Przy sposobności hr. Sforza opowiedział wydarzenie, rzucające charakterystyczne światło na niemiecką mentalność. Gdy Mussolini abdykował, rozszedła się pogłoska o śmierci Hitlera. Niemcy, przebywający w Rzymie, wpadli wówczas w szal, zaczęli ścisnąć Włochów i zrywać portrety Hitlera. Gdy później okazało się, że to nieprawda, z miejsca zaczęli nad Włochami się znęcać i bić ich publicznie.-